

Na wirsycku

Skaldowie

Blisko nieba stoją Tatry
Dyscyk leje, dują wiatry

Lalalalaaaa
Ahahahaaa

Ni mam chęci do roboty
Ani rano, ni wieczorem
Hej, stane na wirsycku
Bede dyrektorem

Do powiatu będę pisać
Bardzo pikne sprawozdania
Hej, spojrze tylko w gwiazdy
Reszta przyjdzie sama

Uuuuuuu
Uuuuuuuuu

Żeby w drogę nam nikt nie wsedł
I nie przerwał tego stania
Hej, kupię se kapelus
Wom będę się kłaniał
Wom będę się kłaniał

Lalalalaaaa
Ahahahaaa
Lalalalaaaa
Ahahahaaa